

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 11 października 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37. Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz. Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnoc ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Matzi i S-ka.

Teatr Polski *A. Zelwerowicza* (Cegielniana 63) **Dziś** Ciemna Plama **Jutro** Wasia Zeleznowa

Teatr Popularny. **Dziś** Krwawe Gody **Jutro** Ciocia Baruch Grube ryby

5-te przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

TEATR POLSKI pod dyrekcją **A. ZELWEROWICZA.** **Dziś** w piątek, 13 października r. b. o godz. 8 m. 15 w. dana będzie **GRAZYNA** **HANUSIA**

Bilety po znizonych do połowy cenach są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37 codziennie od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codziennie do piątku, tyg. do g. 4 1/2, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. w piątek już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc wrzesień 1911 roku.

The BIO-EXPRESS Zielona 2. Wojna włosko-turecka
Dziś i jutro wielka sensacja! NAD PROGRAM

We WTOREK, o godz. 12 w p.
Otworzona została pierwsza Łódzka JARSKA restauracja
Zielona 3 „VEGETA” Zielona 3
Oryginalnie urządzone ogród zimowy. Śniadania, obiady i kolacje smaczne i świeże według ostatnich wymagań higieny. **Nowość!** Nowość!
Herbata i kawa z elektrycznych samowarów i filtrowanej wody.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa **piegi, pryszcze, opaleniznę, wągry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy**
Pasta do twarzy wynalazku aptekarza **Jana Niwińskiego.**
Dla uniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajdują się № 204 i nazwisko wynalazcy **Jan Niwiński.**
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Kalendarzyk.
Sroda, d. 11 października 1911.
Dziś: Placyda.
Jutro: Maksymiljana.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Z historii zamachów terorystycznych.

W następnym numerze gazeta „Now. Wr.”, posługując się ciągle pamiętnikami Sawinkowa, opisuje przebieg zamachu na Plehwego. Szczegóły tego zamachu, poprzedzającego zamach na Wielkiego Księcia, są tem ciekawsze, że, jako główny organizator, występuje Azef, a kierownikiem bezpośrednim zaś był tak jak i w czasie zamachu na Wielkiego Księcia, Sawinkow, obok niego spotykamy również Dorę Briliant i Kalajewa. Przygotowanie i wykonanie zamachu również jest identyczne i zdradza wspólne źródło.

„Now. Wr.”, przytaczając ustępy z pamiętnika, dotyczące roli Azefa, nie zaprzecza nawet ubocznie ich prawdziwości, widocznie organ Suworina uważa relację Sawinkowa za prawdziwą.

„W połowie 1903 r. — pisze „Now. Wr.” — Sawinkow, który przed niedawnym czasem zbiegł z zesłania, przyjechał do Genewy. Tutaj oświadczył członkowi komitetu centralnego partji socjal-rewolucjonistów, żydowi Michałowi Goizowi, że chce wziąć udział w terrorze. W Genewie Sawinkow spotkał się po raz pierwszy z Azefem.

„Pewnego razu, w dzień — pisze w swych pamiętnikach — kiedy u mnie nie było nikogo, wszedł do mego pokoju 33-letni, bardzo otyły, z szeroką,

obojętną twarzą, czarnymi włosami, mężczyzna. To był Eugenjusz Filipowicz Azef. Podał mi rękę, usiadł, cedząc leniwie słowa: — Powiedziano mi, że pan chcesz pracować w terrorze. Dlaczego właściwie w terrorze? Powiedziałem to, com mówił Goizowi. Dodałem również, że uważam zabójstwo Plehwego za najważniejsze zadanie chwili. Mój gość słuchał obojętnie i nie odpowiadał. Nakoniec zapytał: — Masz pan towarzyszy? — Wymieniłem Kalajewa i jeszcze dwóch. Opowiedziałem ich biografie i scharakteryzowałem ich dokładnie. Azef wysłuchał, milcząc i pożegnał się. Przychodził do mnie kilka razy, mówił mało, ale słuchał uważnie. Pewnego razu powiedział: Czas jechać do Rosji. Wyjeżdżaj, towarzyszu, dokądkolwiek z Genewy, zamieszkać jakiś czas w małym miasteczku i sprawdzić, czy cię nie śledzą.

Sawinkow ze swym towarzyszem wyjechał do Bodeau, następnie do Freiburga. Tutaj Azef odwiedził go niebawem i zawiadomił o planie zamachu, nie wspominając ani słowa o osobistym składzie organizacji zamachowej. Plan był taki: Wiadomo było, że Plehwe mieszka w gmachu departamentu policji (Fontanka 10) i codziennie jeździ z raportem do pałacu Zimowego, do Carskiego Sióła lub Peterhofu. Więc zabicie Plehwego we własnym mieszkaniu było, oczywiście, trudniejsze, niż na ulicy. Z tego powodu postanowiono ustanowić nad nim nadzór, który miał na celu ustanowienie marszrutu i godzinny wyjazdów, oraz zapoznanie się dokładnie z zaprzęgiem ministra.

Po zbadaniu tych danych zamierzano wysadzić karę Plehwego za pomocą bomby. Wobec bardzo surowej i czujnej ochrony ministra, do obserwacji trzeba było użyć takich osób, których zajęcie pozwalało na przebywanie przez cały dzień na ulicy, jak na przykład roz-

nosicieli gazek, dorożkarzy, handlarzy ulicznych i t. p. Postanowiono, że jeden z towarzyszy kupi sobie dorożkę, a drugi wykupi patent na sprzedaż uliczną papierosów. Sawinkow miał kombinować przynoszone przez nich wiadomości i w miarę możliwości obserwować i sam. Plan ten wypracował Azef.

W połowie listopada 1903 r. Sawinkow przyjechał do Petersburga i zamieszkał w hotelu „Siewiernaja gostinica”. W Petersburgu spotkał się z innymi spiskowcami, którzy mieli brać udział w zamachu i rozpoczęto nadzór nad Plehwe.

Na początek obserwowały tylko dwie osoby, jedna była dorożkarzem, druga sprzedawała tytoń na ulicy. Od stycznia 1904 roku Plehwego śledziło ciągle 5 osób: Jegor Sazonow, Jegor Dulebow, który w 1903 r. zabił gubernatora ufańskiego, Bogdanowicza, i niejaki X — wszyscy byli dorożkarzami. Tym trzem pomagał Sawinkow i Dora Briliant.

Reszta członków organizacji bojowej, Aleksy Pokotilow i Maks Szeicer przechowywali dynamit i też wybuchową, potrzebne do zrobienia w odpowiedniej chwili bomb. Ze względu na konspiracyjnych wszyscy mieszkali osobno i schodzili się tylko w niedzielę i święta. Pokotilow i Szeicer, przechowywający materiały wybuchowe, mieszkali jeden w Rydze, drugi w Moskwie.

Kierownikiem całej sprawy był Azef (pseudonim partji „Walentin Kuźnicz”), który od czasu do czasu przyjeżdżał do Petersburga. Bez wiedzy Azefa organizacja nie miała prawa nic przedsięwziąć. Ze względu na ostrożność, Azef długo odkładał chwilę zamachu i z tego powodu między nim a Sawinkowem były częste sprzeczki.

W początkach marca teroryści stwierdzili dokładnie, że Plehwe jeździ codziennie o godz. 12 w południe z ra-

k. pomocnik komisarza cyrkułu starokiłowskiego, Ulianów.

Na egzaminie zadawano pytania w rodzaju: jaka jest różnica pomiędzy „boleszewikami“ a „mieszczewikami“, między „Bundem“ a „Spilką“, czy urzędnicy „ochrony“ poinformowani są o ostatniej konferencji s. d., o czem pisano w „Ziastach“ itp.

Urzędników „ochrony“, którzy nie dawali podobnego egzaminu, wymagającego zwykle przy wstąpieniu do korpusu żandarmerji uznano za niewykształconych i usunieto z „ochrony“. Do kategoryji tej, jak powiada, należał Cwielowicz, którego na skutek poparcia Kubiłki mianowano policmajstrzem w Berdyczowie i Ujanow, który otrzymał miejsce „starowego“. (Dz. Kij.)

○ Obocpleniency w wojsku. Wobec wyrażonego przez Dumę stanowiska podczas sesji ubiegłej życzenia, aby opracowano kwestję odbywania powinności wojskowej przez obocplenienców, minister wojny, gen. Suchomlinow, zawiadomił, że ministerjum zażądało informacji od wszystkich instytucji, mających jakikolwiek związek z tą kwestją. Na podstawie otrzymanych danych będzie opracowany referat o trybie odbywania powinności wojskowej przez wdów.

○ Nowe szkoły techniczne. Ministerjum oświaty opracowuje projekt nowego typu szkół technicznych, mających za zadanie przygotowanie techników w zakresie różnych gałęzi przemysłu.

○ Szkoła awjacyjna. Minister wojny zażądał od Dumy państwowej wyznaczenia w ciągu lat 3 w roku przyszłym subwencji skarbowej, na utrzymanie szkoły awjacyjnej 100,000 rb, rocznie.

Ze świata.

□ O Legionie polskim. W „Słowie Polskiem“ czytamy: Policja krakowska przeprowadziła rewizję w redakcji „Kurjera Codziennego“ ilustrowanego i skonfiskowała numer pisma o legionach polskich dla Turcji.

Redakcji ma być wytoczony proces o nieuprawniony werbunek. Mianowicie pisma niemieckie zakłamały sprawę legionów polskich, co spowodowało, że Włochy zażądały wyjaśnienia. Równocześnie przeprowa-

dzono także szczegółową rewizję, co do nazwisk zgłaszających się ochotników.

□ Sherlock Holmes umarł. Z Edynburga donoszą, że zmarł tam człowiek, który był prototypem Scherlocka Holmesa, bohatera kryminalnych powieści Conan Doyle'a.

Tym prototypem był dr. Józef Bell, zażywiający wielkiej sławy w Anglii, jako uoskonalony lekarz.

Na długo przed ukazaniem się głośnych sensacyjnych opowiadań Conan Doyle'a dr. Bell słynął z daru spostrzegawczego, przy pomocy którego mógł z rzadką ścisłością określić, z jakich powodów i w jakich warunkach pacjent zachorował.

Conan Doyle zastosował metodę dr-a Bella do swych opowiadań i tak powstał bohater Scherlock Holmes.

□ Znany Napoleon. „W Ivry sur Seine“, w zastawionym, staromodnym meblami pokoju, mieszka dziś jeszcze sędziwy starzec, który szczyci się tem, że będąc małym chłopcem widział Napoleona i siedział na kolanach cesarzowej Marii Ludwika.

Starzec jest z tych wspomnień tak dumny, że na jego kartach wizytowych, pod nazwiskiem Pierre Schamel-Roy, widnieje napis: „ślutek, urodzony w Wersalu 25 sierpnia 1801 roku“.

Mimo 104 lat życia, starzec nie korzysta dotychczas z okularów, słyszy doskonale i z najlepszym apetytem zjada swój niewybredny obiad. Dowodzi przytem, że zdrowie zawdzięcza jedynie swej wstrzeźliwości i nieużywaniu alkoholu.

Stary Pierre patrzy z pewnem zdziwieniem i nieufnością na życie współczesne, ale nie może się powstrzymać od stobostki, aby choć raz w tygodniu nie udać się do Paryża i nie utonąć w wirze stołecznym. Po każdej wycieczce wraca oszołomiony do swojego pokoju, do wspomnień swego bajowego życia.

Najmilszem wspomnieniem jest tu oczywiście znajomość z Napoleonem. Zawarł ją wtedy był dzieckiem jeszcze na balu karnajowym w Tuilerie, dołąił go zabrali rodzice. Siedział wówczas na kolanach cesarzowej, a Napoleon, grożąc mu palcem ostrzegawczym, przypominał aby był zawsze dobrym i grzecznym i starał się wyrosnąć na dzielnego człowieka.

Niemniej chlubi się stary Pierre wspomnieniami dalszych lat swego życia, kiedy poznał osobiście Wiktora Hugo, Musseta i Horacjusza Vernet.

Z Cesarstwa.

△ Klub samobójców. W mieście Kursku odkryto Klub samobójców, założony w początku roku bieżącego. Skutkiem założenia tego towarzystwa były różne niespodziewane samobójstwa w ostatnim czasie, które wywołały wielkie wzburzenie umysłów. Władza policyjna znalazła spis samobójców, wymienionych z nazwiska, z podaniem stanu i wieku. Szczególnie uderza w tym spisie wielka liczba członków żeńskich klubu. Wynika z niego, że należały doń także cztery gimnazjalki, które w ostatnim czasie odebrały sobie życie.

△ Ojciec Puryszkiewicza. Ojciec posła Puryszkiewicza przyjechał w tych dniach z Kiszyniowa do Odessy, a po przybyciu wystąpił zaraz depezę do ministra Ruchłowa ze skargą na konduktorów pociągu, którzy „pozwolili sobie wpuścić do przedziału I klasy, który zajmował, żydówkę“.

Z LITWY I RUSI.

× Z powodu rozpusty. Kijowskie pokoje umeblowane zostały z rozporządzenia policji zamknięte z powodu, że służyły za pozór tylko, gdy w gruncie rzeczy były domem rozpusty.

× Sprawa o zabójstwo. Właścicielka Iolwarka Norejko, z kochankiem swym Nowalińskim w mieszkaniu swym zabiła kupca żydą, Lichta, poczem trup został ukryty.

Na posiedzeniu sądu okręgowego, po dwudniowych obradach, skazano Nowalińskiego na 10 lat ciężkich robót, Norejkę na 8 lat, zaś Lisanka ukrywającego zbrodnię, na 4 lata ciężkich robót.

Wiadomości krajowe.

† Sprawy prasowe. Aresztowani przed miesiącem: redaktor zawieszzonego tygodnika „Młot“, p. Franciszek Truskier i redaktor zawieszzonego również tygodnika „Wolna Trybuna“, p. Tadeusz Radwański, zostali wypuszczeni na wolność. Od p. Truskiera, któremu wytoczono sprawę prasową, zażądano złożenia kaucji.

+ Z powodu drożyzny. W kilkunastu fabrykach przemysłu żelaznego w Warszawie, wywieszono ogłoszenie następujące: Z powodu chwilowych wysokich cen na niektóre artykuły spożywcze, spowodowanych tegorocznym nieurodzajem, zarząd fabryki, chcąc przyjść z pomocą pracownikom i ułatwić kupno podstawowych artykułów po cenach dotychczasowych, postanowił zakupić większą liczbę kartofli, mąki i chleba i odstąpić je pracownikom fabryki w ciągu pół roku po cenach niższych. Ceny ustalono następujące: Za korzec (280 funtów) kartofli rb. 1 kop. 50, za 1 funt mąki pszennej kop. 5, za 1 funt chleba po cenach bieżących, przezelem za każdy kupiony przez pracownika 1 funt chleba fabryki zwracać będzie po 1 kop. za funt. O ogłoszenie powyższe robotnicy przyjęli z uznaniem.

+ Sprawa Macocha. W związku ze znalezionymi u Izydora Starczewskiego w więzieniu piotrkowskim listami kompromitującymi, parę dni temu przyjechał na Jasną Górę sędzia śledczy do spraw szczególnych z Piotrkowa.

W sprawie świętokradztwa na Jasnej Górze, władze, prócz przepadłego bez wieści Załoga, poszukują niejakiego Miłosza, słynnego opryszka, który w swoim czasie pozostawił po sobie ślad okradzenia obrazu pod Dęblinem. Podobno ów Miłosz miał być głównym sprawcą dokonanego świętokradztwa.

Przedstawienia teatralne dla naszych prenumeratorów.

Na piąte przedstawienie dla abonentów naszych (w piątek 13 października), wybraliśmy dwa podniosłe utwory, a mianowicie:

Grażynę

Adama Mickiewicza w scenizacji prof. G. Baumfelda, oraz

Manusię

Gerarda Hauptmana z udziałem całego personelu teatru polskiego i 20 dziećmi. Efektowny utwór Hauptmanowski wystawiony jest wspaniale, a nadto ilustruje go muzyka. Postać tytułową odtwor-

EDMUND DE AMICIS.

Nauczycielka robotników.

Powieść

IV.

To pukała nauczycielka Baroffi, zapraszając Henrykę do swego pokoju na obiad. Od miesiąca już jadaly wspólnie wraz z nauczycielką Latti, zadowolając się w zupełności pomyslowością gastronomiczną zony stróża która równocześnie usługiwała im w porze obiadowej. Varetti ucieszyła się tem, że myśli jej przybiorą choć na chwilę inny kierunek i w tym nastroju wpadła do pokoju sąsiadki, gdzie zastała swe współtowarzyszki usadowione już za małym, okrągłym stołem, na którym buchała para z wazy i paliła się lampa naftowa.

Wraz z wejściem Henryki rozmowa zesza na szkołę wieczorną. Latti, która dopiero co wróciła z miasta, słyszała, przechodząc ulicą, jak jakiś młody kamieniarz ze śmiechem opowiadał coś swemu towarzyszkowi, poczem wyraźnie dosłyszala słowa:

— Wiesz co, jutro będziemy mieli nową nauczycielkę!

To dało zebrany przy stole kależankom powód do licznych żartów i docinek pod adresem Varetti...

Dzisiejszy wesoly nastrój małej Latti stanowił wyjątek od ogólnej reguły. Cierpiała ona oddawna na melancholję, którejby się nikt nie spodziewał po tej tłuszciennej figurce i smagłej, ruchliwej, prawdziwie cygańskiej twarzy.

Prześladowała ją bezustanna myśl, że jest ona osobą chorą, nadmiar każde dwa tygodnie miała inną chorobę; w pokoiku swym Latti miała całą aptekę, kleszenie zaś powypsychane proszkami i pigułkami... Znała ona na pamięć całego „Lekarza domowego“, wynotowała recepty z ostatnich stron tygodników medycznych i niemedyycznych i prowadziła regularną korespondencję z jednym z lekarzy turyńskich. Oprócz innych chorób, miała stały kaszel a raczej — powiedzmy — cierpiała na obawy kaszlu skutkiem czego co chwila próbowała swego głosu, jak gdyby była śpiewaczką, zaczynając już tracić głos...

Pupilkom swym zawsze zadawała wypracowania na tematy, w których trzeba było albo uspokajać osamotnionego chorego, albo też wzierać się z własnej choroby. Często króć rozpoczynała lekcję swą temi słowy: — „Dzieci! — jest to jedna z ostatnich lekcji, jakie odbywa z wami wasza biedna nauczycielka...“ Przechodząc wraz z koleżankami kole ementarza, mówiła zazwyczaj z westchnieniem: „Oto co mnie czeka!“ Dość było złośliwym uczniom tylko podejść do niej i zapytać: „Co pani jest, pani przełożona? Czemu pani tak zbladła?“ — aby ta, będąc zupełnie zdrową, poczęła okropnie się niepokoić. Była ona w gruncie rzeczy istotą dobrą i łagodną i stojąc ponad wszelkimi drobnostkami i namiętnościami życia szkolnego, być może właśnie dlatego

że uważała się za nienależącą już do tego świata.

Latti była córką, emerytowanego oficera gwardji.

Varetti nie odpowiadała na żarty i docinki.

Wtedy nauczycielka Baroffi poczęła ją zachęcać i uspokajać:

— Zazdroszczę ci! — odezwała się gromkim głosem, podnosząc swą pełną, bladą twarz, twarz „szlachetnej matrony“, uwieńczoną poetycznie rozczochraną grzywką, oraz spoglądając gdzieś ponad głowę towarzyski jakgdyby rozmawiała z kimś stojącym po za nią — masz teraz możność studiowania ludu tego najpiękniejszego przedmiotu studiów, a jeszcze — niestety — tak mało przez nas poznanego. Masz teraz możność przyniesienia jeszcze tyle korzyści... Doprawdy, pragnęłabym być na twem miejscu, i jestem przekonana, że mogłabym, co chcę zrobić z tą klasą ludzi! Co do Garallo, twej poprzedniczki, to rzec mogę, — nie rozumiała ona tych ludzi, nie umiała poruszyć czułych strun ich duszy. Na demiar, nie posiadała ona daru słowa, a to bardzo wiele znaczy... Istota zaś rozumna i z sercem, jak ty Henryko, już po jakichś, oztarech lekcjach potrafi ich pozyskać dla siebie.

Varetti z niedowierzaniem poruszyła głową

— Te dobre tylko w teorii, — zauważyła a słowa jej były istotną prawdą. Pomimo swych trzydziestu ośmiu lat, Baroffi jeszcze wierzyła w istnienie takich idealnych robotników, o jakich pisze się w książkach, opiewających

rza utubienica publiczności łódzkiej, p. Jadwiga Czechowska.

Bilety, po cenach o połowę niższych, są do nabycia w kantorze „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

Redakcja
„Now. Kurjera Łódz.”

KRONIKA.

(r) Wizyta w Muzeum. Sekcja kulturalna przy Stow. wz. pomocy pracowników handlowych m. Łodzi (Długa 45) postanowiła odwiedzić w niedzielę 15 b. m. o godz. 12 w południe Muzeum Sztuki i Nauki w Łodzi, gdzie osoby kompetentne udzielą wyjaśnień.

Członkowie zbierać się będą w lokalu Stowarzyszenia o godzinie 11 i pół rano.

(k) O rezerwistach tureckich. Rezerwisci tureccy zamieszkali w Łodzi, którzy otrzymali rozkaz przybycia do Turcji, obecnie otrzymali zawiadomienie od konsula tureckiego w Warszawie, iż mogą pozostać tymczasowo w Łodzi.

(r) „Praca”. Zarząd Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca” zawiadamia członków swoich, iż w niedzielę, dnia 15-go października o godz. 9 rano we własnej sali Radwańska nr. 3 odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie, w celu wspólnego ze stowarzyszonymi obradowania nad podwyższeniem zapomóg w razie braku pracy i w celu założenia kasy wzajemnej pomocy dla członków swoich, a zatem prosi o liczne zgromadzenie się.

(r) Polskie Towarzystwo esperantystów. W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne roczne zebranie łódzkiej filii polskiego Tow. esperantystów. Posiedzenie zajął prezes T-wa p. Franciszek Ender, poczem na przewodniczącego został wybrany p. Bol. Kotkowski, na trzymającego pióro powołano p. St. Brauna, na asesorów panny: Koebke'ówną i Sokołowską.

Sprawozdanie zarządu odczytał sekretarz dr. A. Goldenberg, który stwierdzając stosunkowo powolny rozwój T-wa, wyraził nadzieję, że to nie wpłynie ujemnie na dalsze losy Stowarzyszenia i w gorących słowach zwrócił się do przyszłego zarządu, zachęcając go do pracy w roku bieżącym.

Po sprawozdaniu bibliotekarza i

komisji rewizyjnej nastąpiły wybory do zarządu, które dały wynik następujący: F. Ender, prezes, T. Tugenhold, wiceprezes, Jadwiga Kopyłowska, sekretarz, St. Zerański, kasjer, Z. Szymański, bibliotekarz. Zastępcy: O. Koebke'ówna, dr. A. Goldenberg i Stanisław Braun. Komisja rewizyjna: S. Sokołowska, Jan Grodek i Bol. Kotkowski. Na gospodarza lokalu został wybrany p. Wład. Kupisz.

Postanowiono wkrótce rozpocząć kursy Esperanta, oraz poczynić starania w celu wznowienia chóru T-wa; posiedzenie zamknięto o godzinie 6 wieczorem.

(r) Wybrukowanie Starogo Rynku. Bruk asfaltowy na Starym Rynku znajduje się oddawna w stanie tak dalece godnym politowania, że prezydent miasta uznał za niezbędne upoważnić budowniczego miejskiego do opracowania kosztorysu nowego bruku na Starym Rynku.

Koszty wynoszą około 2000 rb.

(r) Oświetlenie ulic. Magistrat łódzki przesłał władzy gubernialnej w Piotrkowie projekt ustawienia nowych latarni gazowych, na ulicach: Północnej, Senatorskiej, Tylniej, Konstantynowskiej, Bocznej i Bazarnej.

Koszty obliczono na sumę 1,139 rubli.

(r) Z Tow. Krzew. Ośw. W niedzielę 15 b. m. w sali odczytowej przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, o godzinie 4 po południu p. Konstanty Wyszacki wygłosi odczyt p.t. „Tajemnice podziemia”. (Skorupa ziemna, jako kronika globu ziemskiego, skamieliny i wykopaliska, jako dowody rzeczowe dziejów minionych; przebieg rozwoju życia na ziemi, praprzodkowie dzisiejszej Fauny i Flory). Odczyt będzie ilustrowany obrazami mikroskopu i okazami skamieliny.

(k) Pogrzeb ś. p. Marceliego Karwacińskiego. Wczoraj o godzinie 3 po poł. odbył się pogrzeb ś. p. Marceliego Karwacińskiego, adwokata przysięgłego.

Ciało wyniesiono z pałacyku własnego przy ulicy Podieśnej nr. 11.

Kondukt szedł ulicami: Pańską, Konstantynowską do starego cmentarza. Na trumnie między wieńcami były złożone „od Korporacji adwokatów”, „od kolegi Piotra Kona”, „od kolegi Kobylińskiego” i „od państwa Maliniskich”.

Za trumną szło około tysiąca osób.

Na cmentarzu mowę miał adwokat

przysięgły Piotr Kon, który mówił o zasługach ś. p. Karwacińskiego zaznaczając, iż pomimo atmosfery panującej w Łodzi w pogoni za rublem, ś. p. K. nie stracił ludzkich uczuć i szedł biednym zawsze z pomocą.

(n) Sprawy emigracyjne. Miejscowe Towarzystwo do spraw emigracji żydowskiej, prosilo gubernatora piotrkowskiego, aby formalności przy wydawaniu zagranicznych paszportów można było ułatwiać telegraficznie, na koszt Towarzystwa. Odpowiedź nastąpiła odmowna.

(r) Za wskazanie bandytów. Zarząd łódzkiej kolei obwodowej podał do ogólnej wiadomości, że za zwrot zrabowanej sumy wypłaci 3000 rb. nagrody, a za wskazanie lub wykrycie sprawców rabunku 1,500 rb.

(k) Zamknięcie oddziału w fabryce. W fabryce przy ul. Miłsza wymówiono pracę 90 robotnikom pracującym w oddziale przedziałowym z dwutygodniowym wymówieniem.

Przedziałnia zostanie zamknięta na czas pewien, również wymówiono pracę robotnikom w oddziale tkackim.

(b) Echo na padu na polię. Władze kolejowe po przeprowadzeniu śledztwa uwolniły ze służby maszynistą Ekerta i pomocnika Zalewskiego.

Uwolniony też został ze służby w związku z napadem jeden z żandarmerów.

(k) Ekshumacja zwłok. Parę tygodni temu, zmarł syn właściciela hotelu przy ul. Zawadzkiej nr. 7, Hil Fiaks. Następnie fama głosiła, iż go otruto.

Pogłoski te doszły do sędziego śledczego, który postanowił rzecz tę zbadać. Otóż w dniu wczorajszym o godzinie 10 i pół odbyła się ekshumacja zwłok.

Na cmentarz żydowski przybyła specjalna komisja, składająca się z wiceprokuratora p. M. W. Istomina, sędziego śledczego Brujewicza, cyrkulowych doktorów p. Górskiego, Caderskiego, Monczewskiego, powiatowego telczera Leonardowicza. Jako przedstawiciele policji byli: rewirowy Wołinski i jeden stójkowy. Trupa wykopano i zamiesiono do domu pogrzebowego, gdzie nastąpiła sekcja.

Po ścisłym badaniu doktorzy przysięgli do wniosku, iż zmarły nie był otruty, lecz by orzec, jaki powód był śmierci, doktorzy postanowili część wnętrzości odesłać do Piotrkowa do gubernialnego urzędu lekarskiego.

Śledztwo prowadzi sędzia 5 rewiru.

(r) Kary sądowe. Sędzia 11 rewiru skazał właściciela domu przy ulicy Południowej Zryla Libermana za ofiarowanie dla stróża mieszkania nieodpowiadającego przepisom sanitarnym na 3 rb. lub 1 dzień aresztu i inne odpowiednie mieszkanie; wt. dom przy ulicy Zawadzkiej nr. 23 Józka Bińskiego za antysanitarne utrzymanie domu na 15 rb. lub 3 dni aresztu; mleczarni przy ul. Cegielnianej nr. 20 pozwalanie gościom grać w szachy warcaby na 3 rb. lub 1 dzień aresztu; Andrzeja Keczmarka za najeżanie ulicy Zawadzkiej około nr. 46 na 10 dni bezwzględnej aresztu; Al. Bergiera za nieprzestrzeganie przepisów o popisowych na 4 dni aresztu; Majera Epsztejna (Wschodnia 33) obejgi czynne przeciw stójkowemu cemiu Burykinowi na 14 dni bezwzględnej aresztu.

WYPADKI W ŁODZI.

(k) Sprytna żona. Jeden z adwokatów zamieszkały przy ulicy Senatorskiej, zawiadomił wydział śledczy, że żona jego wyjąwszy za pomocą podbranego klucza z biurka parę tysięcy rubli stanowiące kaucję klientów, ukryła z jakimś młodzieńcem, pozostawiając list do męża, by jej nie poszukiwał, gdyż zabieg jego spełzną na niczem.

(p) Bójka sąsiedzka. W domu przy ul. Nowomijskiej nr. 4, podczas kłótni sąsiedzkiej, raniono nożem Zajądę Szpreter, żonę robotnika, lat 30. Ranę głowy opatrzył lekarz Pogotowia.

(k) Nowy szantaż. Żona mieszkała przy ul. Długiej nr. 12, Emil Hofman, fabrykant wyrobów wełnianych, zawiadomił wydział śledczy, iż zamieszkały przy ul. Wschodniej nr. 45, Pejzach Draiman bez jego wiedzy obstalował u introligatora Hensla Zalcberga, Piotrkowska nr. 44, 6 sztuk wzorów gatunków cenników, polecenia Hofmana i jako ubezpieczenie obstalunku, D. przedstawił Zalcberga wi odkrytą ze stemplem i podpisem Hofmana. Ponieważ podpis okazał się fałszywym, Draimana aresztowano.

(k) Kradzieże. Wydział śledczy został zawiadomiony o następujących kradzieżach: z mieszkania Le. Sochaczewskiego (Kelbacha 13), za pomocą stłuczenia szyby w oknie skradziono 2 kufrы z bielizną oraz 2 pa-

uciechy uczciwej biedy i oplakujących pełne niespokojnych trosk życie bogaczy.

V.

Pograżona całkowicie w literaturze, była ona zupełnie zubożniała na praktyczną stronę życia, nie umiała obserwować ludzi i ich zewnętrznych środowisk i wyciągać ze swej obserwacji cennych wskazówek. Lekcje jej stanowiły poprostu bezładną i dziwną mieszankę najrozmaitszych cytów, wylapanych z książek oraz banalnych myśli i okropnych frazesów. Odczyty stanowiły prawdziwą jej manię i dla nich nieraz zantedbywała się w zajęciach szkolnych. Przyszedłszy z miasta na przedmieście, poczęła tęsknić za gronem literatów... Niby do utraconego raju poczęła jej dusza tęsknić do Turynu, który stanowił arenę jej małych sukcesów. Namietność jej pod tym względem dochodziła do tego, że nie mogła już obojętnie patrzeć na stół i krzeselko bez tego, iżby nie pomyśleć, że tu, w tych warunkach, nieśle można by urządzać odczyt; gotową była mieć odczyty nawet dla drzew alejowych, ćwiczyła się zaś w sztuce deklamowania bezustannie w swoim pokoju i wogóle myśli jej wprost były przykute do odczytów.

Wszelkie wiadomości, zaczerpnięte przez nią podczas słuchania odczytów lub też wy czytane z książki, ożywiały u niej natychmiast formę wykładów akademickich, podobnie jak materiał przy odpowiednim opracowaniu otrzymuje kształt odpowiedni. Z tego względu stanowiła ona ciekawy okaz człowieka, ogarniętego kleptomanią literacką. Instynktownie i bezwiednie żywiła się ona cudzemi myślami

i niepostrzeżenie dla samej siebie i innych podawała je jako swoje własne. Słuchając, dajmy na to, czyjegós odczytu, przerabia go ona i podawała za swój, nadając mu jedynie ów odcień liryczno-pedagogiczny, jaki zazwyczaj nadawała wszystkiemu, przerobionemu zaś w ten sposób odczyt wygłaszała tonem niezwykle dramatycznym, przyczem gestykulowała niby topielec, szukający ratunku. Kilka lat temu, wydała ona była jakąś broszurkę stanowiącą od początku do końca istny skład skradzionych przedmiotów, z napisem: prawo własności z a s t r z e g a s o b i e a u t o r; teraz zaś gromadziła w swej celi na nowo skrzętnie owoce cudzej wiedzy, aby puścić w obieg kiedyś po powrocie do Turynu — jako swoje...

Jedynie zwiększająca się z dniem każdym jej otyłość napełniała ją niepokojem jak również siwe włosy co — zdaniem jej — mogło być padkopac jej przyszłe sukcesy...

Uwaga zrobiona przez Varetty dotknęła ją trochę.

— No, no, nie tylko w teorii — odparła. Mam ja więcej doświadczenia niż ty, i lepiej od ciebie znam lud; przekonała się, moja droga, że my dotychczas jeszcze nie nauczyliśmy się uczyć ludu, a w szczególności — robotników. Robotnik jest to stworzenie dobroczynne, właśnie dzięki swej niekulturalności, jest on dlatego dobry że pracuje, a na domiar łatwo w nim można obudzić entuzjazm. Trzeba tylko umieć poruszyć najlepsze jego uczucia miłości ku pięknu i wielkości; trzeba umieć prostym dziecięcym językiem wywołać w nim ideały, ożywiające naszą szlachetną młodzież

Otóż tego właśnie, moja droga Henryko, nie umiemy u nas robić, a ja to jedynie robię...

— Boże ty mój! — żałośnie zawołała Varetty — gdy ci kto daje w twarz, to cóż wtedy po ideałach?

— Głęboko jestem przekonana, — odparła na to koleżanka, że mnieby nikt z nich nie dotknął...

W ten sposób wywołany między nimi spór został we właściwym czasie przerwany przez nauczycielkę Latti. Jadła ona aż do chwili wprost z wilczym apetytem, ale teraz rzuciła naraz widelec i zawołała:

— Ten nadmierny apetyt doprawdy do niczego dobrego mnie nie doprowadził! Obie koleżanki parsknęły śmiechem.

— Wiecie co, — rzekła Baroffi, — Garali powiedział mi, że dziś u niego zapisał się Salfafinestra!

Wszystkie znały go ze słyszenia.

Varetty skinęła głową potwierdzająco.

— Oto, na przykład, człowiek, któregobyś mogła zmusić do płaczu jak dziecko, — zauważyła amatorka odczytów.

— Chciałabym bardzo to zobaczyć, — rzekła na to Varetty.

porty wydane na imię Icka Wyszedywskiego i Jochala Morowicza; z mieszkania Dawida Woronowieckiego (Targowy Rynek nr. 4), służąca Wanda Mączyńska skradła bieliznę.

Mączyńską aresztowano.
 = (x) **Pożar.** Dziś, o godzinie 6 minut 40 rano w fabryce Karola Eisleria przy ulicy Karola nr. 11, wybuchł pożar w szarpaczach i objął znaczną część sali.
 Pożar stłumił w ciągu 1 godziny II oddział straży ochotniczej.

ZAMIEJSCOWA.

= (x) **Nowe fabryki wokolicy.** Przemysłowiec, August Prasse uzyskał zatwierdzenie planów przez piotrkowski rząd gubernialny, na budowę w Rudzie pabjanickiej, tkalni mechanicznej.

Taką samą fabrykę wznosi Izrael Tancer, w Aleksandrowie, przy ulicy Szkolnej pod nr. 415.

= (z) **Plan zatwierdzony.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plan Gotfryda Krenca, na budowę domu przy ulicy Ewangelickiej w Zgierzcu.

= (k) **Z Piotrkowa.** Wszyscy radni przy tutejszym magistracie podali się do dymisji.

Wkrótce nastąpią nowe wybory na radnych przy tutejszym magistracie.

= (k) **Z Tomaszowa** donoszą: Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, wybuchł pożar w fabrykach A. Langego, gdzie mieściła się fabryka sukna Wotka i Goldberga.

Z powodu wielkiego wiatru ogień rozszerzył się tak, iż niemożliwym było uratować budynek.

Fabryka spłonęła doszczętnie, skutkiem czego 200 robotników pozostało bez pracy.

Straty wynoszą około 200 tysięcy rubli.

Ze sceny i estrady.

Teatr łódzki Zelwerowicza.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Wspaniałe dzieło Maksyma Gorkiego wejdzie jutro na repertuar naszej sceny „Wasia Zeleznowa“ jest jednym z najintensywniejszych dramatów wielkiego twórcy i w bogatym jego dorobku artystycznym zajmie niewątpliwie naczelną rolę po „Mieszczanach“ i „Na dnie“.

Głębia psychologii, nieporównana znajomość duszy ludzkiej, odczucie i podchwycenie najmniejszych jej drgnień, dosadność charakterystyki środowiska i poszczególnych osób, zwarta i szybko tocząca się akcja dramatu — wreszcie jak zwykle u Gorkiego, cała galerja lapidarnych typów i charakterów ludzkich — składają się na arcydzieło literackie i teatralne.

W roli „Wasia“ p. Arkawinówna znajduje szerokie pole do ukazania całej gamy bogatego i pysznego swego talentu. Obok niej wystąpią panie: Broniczowa, Czechowska, Tatarkiewiczówna, Judynówna i Trembińska, oraz panowie: Grodecki, Trzywdar, Seirrot i Zelwerowicz.

Zapowiedziane występy Laury Dunin zainteresowały, jak lat ubiegłych całą Łódź teatralną; ceniona artystka kreować będzie tym razem trzy nowe postacie w następujących sztukach: „Białe pawie“, „Kobieta i Pajac“ i „Inżynier“.

Kasa czynna od czwartku.

Teatr Popularny.

Dyrekcja teatru przysłała nam następujący komunikat:

Dziś, po raz piąty „Krwawe gody“ w 5 aktach A. Lindnera.

W czwartek, oprócz komedji M. Bałuckiego „Grube ryby“, odegramy będzie po raz pierwszy utwór dramatyczny jednego ze znanych łódzkich kół towarzyskich, p. M. H. pt. „Ciocia Baruch“, osnuty na tle wychodźców żydowskich za granicę, pełen sily dramatycznej i scen tchnących humorem, a nie pozbawionych artystycznego piękna.

W sobotę po południu, dla młodzieży „Krakowskie zuchy“.

W próbach, które już są na ukon-

czeniu, sensacyjna tragedia w 5 aktach, hr. A. K. Tołstego, p. t. „Śmierć Iwana Groźnego“.

Dyrekcja teatru zawiadamia wszystkich chcących nabywać wcześniej bilety na pierwsze cztery przedstawienia tej głośnej premiery, że kasa teatru od dziś sprzedaje już bilety po cenach zwykłych, mimo ogromnego nakładu piennego na przesliczne kostiumy, dekoracje i rekwizyty robione podług wzorów artystów malarzy: Makowskiego i Kepina.

Z Muzyki.

Sobotni koncert Leny Kontorowiczówny, urządzony staraniem Towarzystwa Krzewienia Oświaty, ściągął bardzo liczny zastęp słuchaczy, co w Łodzi jest objawem rzadkim, o ile na afiszu nie widnieje firma Ysay'a lub też, jeżeli koncert nie jest poprzedzony amerykańską reklamą.

W popisach niepospolicie utalentowanej skrzypaczki Kontorowiczówny widocznym jest wpływ poważnych studiów, poczucie kantyleny i artystycznie rozwinięta technika. Są to bezwzględnie duże zalety, które w miarę dojrzewania duszy i dalszego rozwoju talentu pozwolą młodej wirtuosce zająć poważne stanowisko. Na program złożony się dzieła wielkie, jak „koncert“ Mendelssohna, „Ciaconna“ Bacha, „Fantazja szroka“ Brucha, z których ostatnie w wykonaniu koncertantki uczyniło najlepsze wrażenie. Może nerwowość w traktowaniu niektórych kompozycji uwydatniła się więcej niż na zesłorocznym koncercie, wskutek czego wrażenie ogólne było słabsze, niż to, które nam pozostało z poprzednich występów p. Kontorowiczówny.

Mam na myśli II cz. koncertu Mendelssohna i „Ave Maria“ Schuberta, w których i tempo były zbyt przyspieszone. Grze koncertantki zbywa na indywidualności, to prawda, ale technika jej odznacza się dokładnością i przejrzystością, a ton serdecznym ciepłem. Nic więc dziwnego, że młodą artystkę przyjmowano objawami zyczenia. Bardzo ładnie wykonaną była nad program „Humoreska“ For-Auma.

Do produkcji skrzypcowych towarzyszyła na fortepianie dość poprawnie p. Ostrzyńska.

F. Halpern.

Z Tow. pożyczk.-oszczędnościowych.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem w lokalu 2-go Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego przy ulicy Andrzeja nr. 3, w obecności inspektora dla spraw drobnego kredytu przy łódzkim Oddziale banku państwa Lewickiego, stosownie do polecenia prezesa piotrkowskiego gubernialnego komitetu do spraw drobnego kredytu, odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

Z liczby 14 Towarzystw przybyli przedstawiciele 11 — a mianowicie: I, II, III, IV, V, VII łódzkich, II bałuckiego, chońskiego, przemysłowców i rzemieślników, oraz żydowskiego.

Przedmiotem obrad było rozpatrzenie projektu założenia biura informacyjnego.

Na przewodniczącego powołano p. Jana Grzybowskiego przedstawiciela Towarzystwa Chońskiego.

Po pewnej dyskusji postanowiono: 1) założyć biuro informacyjne dla prowadzenia spisów członków wszystkich członków Towarzystw od dnia 1 stycznia 1912 roku (trzy Towarzystwa proponowały założyć biuro dopiero od 1 kwietnia 1912 roku). 2) wybrać specjalną z 5 osób komisję w celu kontroli nad techniczną częścią biura informacyjnego. Wybrano przez tajne głosowanie pp. Ostrowskiego, Grzybowskiego, Ciota, Charemę i Lasockiego; 3) opracowany przez specjalną komisję projekt z dnia 30 maja r. b. przyjęto, z zachowaniem warunków, wskazanych w pierwszych czterech punktach; 4) urządzenie i prowadzenie biura informacyjnego zlecono zarządowi II łódzkiego Towarzystwa; zarządowi tenemu obecnych Tow. postanowiono wręczyć kopję uchwały zebrania.

Powyzsza uchwała posiada bardzo poważne znaczenie zarówno dla Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych jak i dla ich członków.

Dla Towarzystw jest ona korzystną, gdyż uniemożliwiając członkom należenie do kilku stowarzyszeń, i korzystanie w nich z kredytu jednocześnie, zabezpiecza przed ewentualnymi stratami, jednakowoż dla członków, potrzebujących większej sumy pożyczki jest ograniczeniem zamierzonej przez nich działalności czy to handlowej, czy to przemysłowej.

Nie zaprzeczając użyteczności projektowanego biura informacyjnego, bylibyśmy zdania aby Towarzystwa podniosły wysokość, wydawanych dotychczas pożyczek, oraz ponieważ będą niemal w zupełności zabezpieczone przed ewentualnymi stratami, postarały się o obniżenie dotychczasowej stopy procentowej.

Wprawdzie w ustawie normalnej dla Towarzystw tego rodzaju istnieje przepis, nie pozwalający jednej osobie na należenie do kilku Towarzystw, to przecież w Warszawie przepis ten nie jest stosowany, właśnie ze względów przez nas powyżej przystosowanych.

A nim o to wszystkie Towarzystwa, posiadające odpowiedni kapitał, rozwijają się bardzo dobrze i inspektor ratuszowy nie ma nic przeciw omijaniu powyższego przepisu.

(g)

Echa zabójstwa Pryzanda.

(n) Poszukując zabójców Pryzanda, policja urządziła obławę w miejscowości nazywanej „Kusym kątem“. W ciemnościach, w odległości 50 kroków, ukryci policjanci ujrzeni jakiegoś człowieka i rozkazali mu zatrzymać się. Człowiek ow począł uciekać. Wówczas policja dała w ślad za nim kilka strzałów, po których nieznamy padł twarzą do ziemi.

Strzelający, przypuszczając że jest raniony, podbiegł ku niemu. Leżący na ziemi, sądząc że jest ofiarą napadu bandytów, błagał litości i o pozostawienie go przy życiu. Nagle, ujrawszy nie bandytów, lecz policję, zerwał się z ziemi sam podniósł ręce do góry. Przy rewizji nieznanego, nie znaleziono prócz paszportu, wydanego na imię austriackiego poddanego Sz.

Wystraszonego Sz. puszczono na wolność.

Kronika sądowa.

Z sądu okręgowego.

(k) Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego na kadencji w Łodzi pod przewodnictwem prezesa E. R. Krigera przy asystencji członków sądu N. N. Dmochowskiego, L. A. Lewandowskiego i p. prokuratora L. Celarjusza rozważał następujące sprawy:

W pierwszej odpowiadał 18-letni Wacław Serba, przewzikiem „Went“ i 22-letni Józef Kolczyński, przewzikiem „Drzazga“, oskarżeni o zadanie ciężkich ran Stanisławowi Łuczak w następujących okolicznościach:

W dniu 27 października st. st. r. z., gdy wyżej wspomniany Łuczak szła wraz z Józefem Łuczakiem, Fenksem Chowackim i Marianną Janczak z ul. Wierzbowej ku Zagankowej, podeszli oskarżeni, i Kolczyński, chwyciwszy Łuczakową za włosy, zadał jej nożem 6 ran.

Ranona odesłano do szpitala.

Na sądzie K. przyznał się do winy, S. zaś nie.

Świadkowie zeznali, iż S. żadnego udziału nie brał, ranit zaś Łuczakową Kolczyński.

Sąd po wysłuchaniu eksperta, d-ra Jelnickiego, skazał Kolczyńskiego, po pozbawieniu praw i przywilejów, na zesłanie do rot aresztanckich na 1 rok; Serbę zaś dla braku dowodów uniewinnił.

O kochankę.

(k) Następnie na ławie oskarżonych zasiadli mieszkaniec gub. kaliskiej 19-letni Stanisław Golenburg i mieszkaniec Łodzi 20-letni Antoni Szczepaniak, oskarżeni o zadanie ciężkich ran Oskarowi Nebowi.

Okoliczności tej sprawy są następujące:

W dniu 16 stycznia 1911 roku Neb, powróciwszy z wojska, spotkał się z dawną kochanką, 22-letnią Stanisławą Korczyńską, którą zaprosił do restauracji.

Po sutej libacji Neb udał się z Korczyńską do pokojów unieblowanych przy ul. Południowej nr. 9.

Gdy N. się rozebrał i położył do łóżka, poprosił K., by mu przyniosła papierosów.

Gdy wyszła K. na ulicę, zauważyła czterech młodych ludzi, a mianowicie Bronisława Kamińskiego, Stefana Nawrockiego w towarzystwie obydwóch oskarżonych, którzy wyszli z pobliskiej restauracji.

Gdy Golenburg, obecny kochanek K., zapytał ją dokąd idzie, ona odrzekła, iż jej dawny kochanek wrócił z wojska i ona jest z nim w pokojach unieblowanych.

Wtedy wszyscy 4 udali się do numeru, zajmowanego przez Neba.

Golenburg uderzył w brzuch nożem Neba, poczem Neb, wyskoczywszy z łóżka, przez korytarz uciekł do szwajcara.

Gdy N. biegł przez korytarz, za nim udał się Szczepaniak i uderzył go 2 razy w plecy sztychetem.

Na sądzie obydwaj przyznali się do inkryminowanego im czynu.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Stanisława Goldenburga i Antoniego Szczepaniaka po 8 miesięcy więzienia.

Wojna.

Akcja wojenna.

Rzym, 10 października.—Z Tripolisu telegrafują do „Tribuny“: Wojsko tureckie, obozujące w głębi kraju, zaatakowało wczoraj wieczór załogę włoską. Walka zacięta trwała przez całą noc. Flota włoska, rozjaśniony horyzont za pomocą reflektorów, poparła skutecznie wojsko lądowe. Nad ranem turcy cofnęli się napowrót w głąb kraju.

Rzym, 10 października.—Jak donoszą z Tripolisu, wojsko tureckie, które się cofnęło w głąb kraju, cierpi dotkliwie na brak żywności. Głównym pożywieniem żołnierzy są na pół dojrzałe figi. Skutkiem tego komenda włoska w Tripolisie oczekuje blizkiej kapitulacji wojsk tureckich.

Rzym, 10 października.—„Tribuna“ dowiaduje się z Tripolisu, że kawalerja turecka przekroczyła granicę tunetańską, zmuszona do tego kroku przez brak prowiantu.

Rzym, 10 października.—Dwa pancerniki włoskie spotkały się z 6 torpedowcami tureckimi. Cztery torpedowce tureckie zatopione.

Bitwa morska.

Rzym, 10 października.—Rozeszła się pogłoska, urzędownie jeszcze nie potwierdzona, o bitwie między okrętami włoskimi z torpedowcami tureckimi, które kierowały się na morze Czerwone.

Wyładowanie wojska.

Rzym, 10 października.—Pierwsza część korpusu ekspedycyjnego wypłynęła z Neapolu w nocy 6 n. m. i wyładowała dziś. Wojsko marynarskie powróciło na okręty i nie bierze już udziału w działaniach wojennych.

Berlin, 10 października.—Z Rzymu donoszą do „Vossische Ztg.“: Wczoraj krążyła tu pogłoska o starciu floty włoskiej z turecką na morzu Egejskim, pomiędzy wyspami Kreta i Rodos. Włoska flota odnieść miała zupełne zwycięstwo. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Rokowania.

Konstantynopol, 10 października.—Niemcy odpowiedziały przychylnie na ostatnią prośbę Pory o rozpoczęcie układów pokojowych.

Bułgaria się zbroi.

Konstantynopol, 10 października.—„Agencja otonianska“ stwierdza gorące kowe zbrojenia w Bułgarii. Rząd bułgarski rozważa ludności broń.

Ogłosy wojenne.

Konstantynopol, 10 października.—Z Tripolisu donoszą przez Tunis, że plemiona arabskie w liczbie 5,000 ludzi

zgrupowali się w pobliżu Tripolisu z zamiarem odparcia włosków.

Konstantynopol, 10 października. — Obiegają pogłoski, że w pobliżu Deryni dwa okręty włoskie wysadzono w powietrze.

Konstantynopol, 10 października. — Sąd wojenny zabronił surowo dziennikom umieszczania artykułów, skierowanych przeciw gabinetowi.

Akcja wszech-muzułmanów.

Londyn, 10 października. Z Bombaju w Indiach wschodnich donoszą:

Zgromadzenie mahometan indyjskich w wielkim meczecie Yuma uchwaliło wystąpić do premiera angielskiego, Asquith'a i ministra Grey'a depeşe z usilną prośbą o ochronę kalifa-sultana w Konstantynopolu, przyczem wojnę, rozpoczętą przez włosków, nazwano niesprawiedliwą i bezbożną.

Podobne zgromadzenia mahometan odbyły się w Lahorze i Lukno.

Tripolis, 10 października. Dotych-

czas ludność złożyła komendzie włoskiej, 1,400 karabinów, przeważnie systemu Mauser.

Tripolis, 10 października. Głowa islamizmu tripolitańskiego, szek zakonu Senusich, ogłosił wojnę świętą.

Mianowania.

Malta, 10 października. Włosi mianowali byłego burmistrza Tripolisu Hassun-pasza wicegubernatorem Tripolisu.

Zaprzeczenie mobilizacji.

Petersburg, 10 października. Rozszerzane zagranicą, a pochodzące z Wiednia, pogłoski o mobilizacji wojsk rosyjskich w okręgu warszawskim, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Werbowanie ochotników.

Konstantynopol, 10 października. — Miejscowy komitet obrony narodowej werbuje ochotników w wieku od 18 do 45 lat.

Ostatnie telegramy.

Revolucja w Chinach.

Chańkou. Wczoraj stracono w Utszanie pięciu rewolucjonistów; aresztowano około 50.

W nocy podpalono koszary. Krążą pogłoski, że rewolucjoniści zawładnęli arsenałem. Generał-gubernator zbiegł. Europejczycy znajdują się pod bronią.

Chańkou. Utszan, miasto prowincjonalne, znajdujące się za rzeką przy Chańkou, jest w rękach rewolucjonistów. Dowódca wojsk kubejskich zabity bombą. Generał-gubernator uciekł z miasta i ukrył się na chińskim krążowniku. Wojska po stronie rewolucjonistów. Na rzece między Utszaniem i Chańkou stoją okręty wojenne: dwa angielskie i amerykański. Okręt pasażerski japoński ofiarował się przyjąć na swój okręt kobiety i dzieci cudzoziemców.

Cholera.

Konstantynopol. W ciągu ostatniego tygodnia zastabło na cholere 207, zmarło 121 osób.

Ofiary.

Robotnica tkalni Józefa Fränkla Anastazja Matwin składa na szpital Czerwonego Krzyża rb, 1, otrzymane tytułem nagrody za najlepsze oczyszczenie warsztatów.

Loteria.

W drugim dniu ciągnięcia 197 loterii klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące wygrane:
2,000 rb. na nr. 13,576.
1,500 rb. na nr. 22,527.

5,000 rb. na 15,965.
500 rb. na nr. 6,384, 9,305.
200 rb. na nr. 2,271, 2,552, 7,087, 14,829, 16,279, 17,208, 17,622, 22,323, 22,518.

Po rubli 60 wygrały

40	116	35	60	241	43	303	17	36	44
33	66	84	523	44	82	655	90	704	9
71	87	99							
1058	118	39	89	320	43	1359	407	10	
52	58	70	76	79	636	66	92	731	60
96	915	30	61	90					
2013	16	29	51	218	46	58	64	301	
2405	7	637	45	47	71	88	837		
3001	50	169	271	79	411	28	48	94	
40	54	66	637	67	92	811	24	78	81
4009	73	85	4123	69	224	31	315	422	
507	68	97	608	28	49	739	50	90	99
932	58	87	91						
5049	70	71	80	105	225	27	71	73	354
462	519	57	600	14	22	719	29	87	869
83									
6082	145	75	304	31	404	6	7	8	821
40	610	77	763	64	812	68	912		
7019	62	96	129	64	247	58	62	90	454
539	85	616	730	39	50	62	7586	835	927
8025	162	70	90	226	28	78	90	304	70
98	512	8512	23	38	46	47	98	639	55
88	845	52	70	942	59	88	90		
9001	56	69	99	118	81	260	319	50	84
651	57	66	714	33	9938	46			
10064	75	131	54	213	20	327	454	40	
41	716	44	70	881	94	986			
11012	118	28	94	203	14	80	329	40	
94	416	536	82	641	11643	45	49	719	48
87	907								
1249	201	18	351	55	59	438	53	58	
509	58	83	651	83	91	731	42	45	48
12956	76								
13063	99	105	22	62	279	388	99	44	
91	617	31	33	37	701	10	39	47	
14144	215	31	52	70	79	87	98	308	
76	432	41	14453	525	722	61	74	854	913
49	58	79	98						
15049	89	99	118	19	37	210	71	87	80
427	89	611	74	81	700	7	18	42	65
909	32	37	89	92					
16018	46	94	112	15	84	252	355	401	70
72	74	625	33	48	95	755	73	831	53
17126	78	216	44	73	324	17337	70	80	
412	45	48	68	561	99	651	716	35	39
72									
18041	125	36	268	305	15	29	45	50	
20	74	76	642	44	49	62	18712	93	820
19036	42	94	104	53	83	97	219	200	
550	69	631	56	89	748	50	55	61	77
89	955								
20081	108	232	66	20081	89	329	473	70	
550	5	74	609	43	735	86	801	23	75
21092	134	258	32	55	312	37	40	10	40
69	81	556	73	636	21671	756	900	40	
22001	146	202	13	30	58	96	305	48	40
420	541	202	90	707	42	92	802	88	947
23035	90	145	265	70	378	448			

—0—

WZMACNIA NERWY
i organizm osób przecapowanych, wyczerpanych, słabych i chorych
SANATOGEN BAUER'a.
Oryginalny tylko z czerwoną banderolą.
Zmęczenie, bezsenność, bóle głowy, brak apetytu i t. p. znikają.
Wskazówki bezpłatnie Fabiana Klingslanda, Warszawa.

TELEGRAMY.

O język polski.

Petersburg. Rada ministrów poleciła ministrowi komunikacji zwrócić się do senatu o wyjaśnienie sprawy używania języka polskiego na kolejach prywatnych, przylegających do Królestwa Polskiego.

Wybuch.

Czelański, 10 października. — Na stacji towarowej wybuchnęła wyładowana skrzynia. Magazynu został zburzony, jeden robotnik zabity.

Zamach na biskupa.

Lwów. W Stanisławowie ksiądz grecko-katolicki, Kamiński, napadł z nożem w ręce na biskupa grecko-katolickiego ks. Chomyszyna pod wpływem oburzenia, że biskup przeniósł go na gorszą parafję. Biskup uciekł i zaważwał pomocy. Wówczas ks. Kamiński zwrócił broń przeciwko sobie i zranił się ciężko, Kamińskiego aresztowano.

Stanisławów. Ks. Kamiński wpadł do pałacu biskupiego na ulicy Lipowej, wołając: „Ubyj toho psa“! — i począł szukać biskupa. Znalazszy szukanego w sali przyjeść, rzucił się na niego z nożem w ręce i z okrzykiem na ustach: „Za moją krywdę“. Widząc to, biskup Chomyszyn uciekł, wołając o pomoc. Wówczas Kamiński zranił siebie nożem.

Podobno rozkaz biskupa Chomyszyna, przenoszący ks. Kamińskiego ze stanowiska proboszcza na stanowisko wikarego prowizorycznego do innej parafji, był niesprawiedliwy. Pozbawiony dochodów, Kamiński popadł w nędzę z żoną i trojgiem dzieci.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej Kamińskiemu, przewieziono go w stanie nieprzytomnym do szpitala, gdzie pozostaje pod dozorem policji.

Tłumy oblegają pałac biskupi, oczekując na przybycie metropolity Szeptyckiego.

Jubileusz Skargi.

Lwów, 10 października. — W pałacu arcybiskupim odbyło się dziś zwolane przez ks. arcybiskupa Bilczewskiego posiedzenie w sprawie obchodu 300 setnej rocznicy ks. Skargi. W obradach uczestniczyło około stu osób. Odezwe w sprawie obchodu zredagował prof. Kalenbach. Termin obchodu wyznaczono na dzień 29 września r. p.

Sensacyjny proces.

Lwów. Przed sądem karnym rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko szynkarzom Weissmanom, posiadającym karczmę w Okopach, nad granicą rosyjską. Weissmanowie oskarżeni są o różne brudne sprawy, a między innymi o szpiegostwo. Ojciec oskarżonych był burmistrzem w Okopach i jako taki

posiadał w przechowaniu przepisy mobilizacyjne. Przepisy te znikły, prawdopodobnie sprzedane. Proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Wszyscy oskarżeni przeczą zarzucanym im zbrodniom.

Pałac kardynała runął.

Neapol. W dniu dzisiejszym runął pałac kardynała Prisco. Dwaj domownicy kardynała ciężko ranni, z których jeden umierał. Kardynał ocalał.

Protest Bułgarji.

Sofja. Obawa zawleczenia cholery zmusza rząd do energicznego protestowania przeciw grupowaniu się armji tureckiej nad granicą bułgarską.

Walka o tron.

Urmja. Naczelnik oddziału stronników ex-szacha Raszid-Nizam rozbił oddział rządowy, znajdujący się w Tasudży, przyczem dowódca tego ostatniego został raniony. Porażka ta wywarła przygnębiające wrażenie w Salmasie Raszid-Nizam idzie na Salmas.

Konwencja literacka.

Paryż. Rozpoczęły się obrady konferencji dla opracowania konwencji z Rosją co do zabezpieczenia własności literackiej i artystycznej.

Kontrewolucja w Portugalji.

Lizbona. Naczelnik policji, pułkownik Seiveira, mianowany został ministrem wojny.

Lizbona. Kongres prawodawczy otwarty zostanie dnia 16 października.

Braganza. W Porto wyładowało 400 marynarzy. Oddział royalistów znajduje się w Portugalji, w odległości kilometra od granicy. Oddział piechoty wyruszył z Moimenty do Monte-Carosa. Aresztowano 11 monarchistów.

Powódź.

Denver, 10 października. — W południowo-wschodniej części stanu Kolorado i w północno-wschodniej części Meksyku zostały zalane obszerne przestrzenie. Według pogłosek zginęło wielu ludzi. Straty wynoszą 5 milionów dolarów.

Zamach na pociąg.

Kalkuta, 10 października. — W niedzielę w pobliżu Sajdpura dokonano zamachu na pociąg pospieszny, dążący z Dardzilinga.

W pociągu tym jechało wielu europejczyków, w tej liczbie wyżsi urzędnicy policyjni. Szyny zdjęte były na przestrzeni 8 stóp.

Przed pociągiem pospiesznym szedł pociąg towarowy, który uległ zupełnemu rozbiću. Policja przypisuje ten zamach anarchom, którzy dokonali już 30 takich zamachów na kolei wschodnio-bengalskiej.

W dniu 12 b. m. o godzinie 11¹/₄ rano w Synagodze Towarzystwa „Talmud Tora“ przy ul. Średniej, jako w 3-cią rocznicę śmierci b. p.

Ignacego Poznańskiego

odbędzie się żałobne nabożeństwo o czem niniejszem zawiadamia.

Zarząd Tow. „Talmud-Tora“.

r. 1257 1 1

W dniu 12 b. m. o godz. 10¹/₄ rano w Synagodze przy Szpitalu Małż. Poznańskich jako w 3-cią rocznicę śmierci

b. p. Ignacego Poznańskiego

b. Prezesa Zarządu Szpitala Małż. Poznańskich odbędzie się żałobne nabożeństwo, o czem niniejszem zawiadamia

Zarząd Łódzkiego szpitala starozakonnych fundacji Izraela i Leony małż. Poznańskich.

r1256 1

Największy wybór

Instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt

oraz pełny asortyment NUT wszelkiego rodzaju

ZNAJDUJE SIĘ W SKŁADZIE:

J. M. KAMIENIECKIEGO 90. Piotrkowska 90.

Mleczarnia dobr Sanniki i Zeromin

Średnia 3

właścicieli W-yeh Panów Mazarakiiego i Natansona

Po rozwiązaniu kontraktu z dzierżawcą od dnia 1-go Października b. r. prowadzona będzie przez Zarząd.

Wydawane będą obiady i kolacje jak również sprzedaż m. biału i wszelkich produktów z tych ze majątków.

Z poważaniem
Zarządzający: **M. Marchlik.**

2880 3 1



Zapasy zimowe węgla są zbyteczne!

Ulegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykietów—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla „**DRZEWO**”
i drzewa p. f.

Przejazd 21 i 20. Tel. 17-09 i 28-60.

Światłolecznicy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finseana i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, usuwanie brodawek, Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). Elektryczne światła kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, dla pań od 5—6; osobna poczekalnia.

Lyrk A. Devigné.

W środę dnia 11 Października 1911 r.

Nowe występy. Nowy program.

Gościenny występ znanego pogramcy zwierząt p. COLIOTI ze swoją tresowaną trupą

12 tygrysów i lwów 12 Występ 30 japończyków.

Prawdziwe gejsze, które wykonają taniec „Geisz”, przy akompaniamencie oryginalnej japońskiej orkiestry, a także przez japończyków wykonany będzie

Tunel śmierci i Obrót wschodzącego słońca

Występ, Damy powietrza, Corps de ballet pod kierunkiem znanego baletmistrza petersburskiego p. Antonio. Do programu wchodzi balet RUSAŁKA.

Początek o godzinie 8½, wieczorem.

Szczegóły w afiszach i programach.

ANONS: W sobotę i w niedzielę dnia 14 i 15 października po 2 przedstawienia: dzienne i wieczorowe.

Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 1 do 16 października, t.j. NADZWYŻAJNY PROGRAM.

Charles Eduardo
Żywe kowadło

Niewierowa
Romans cygański

Wierse
Chodząca karykatura.

Gernés Duo
Duet komedyczny-karakterystyczny.

Janowiert
Znakomici acrobaticzni tancerze.

The Eros Trio
Akt napowietrzny.

W-F WOKO
Rossyjski recitator, deklam. i t. d.

Sisters Gilly
Szkołki śpiew, tańce i muzyka na różnych instrumentach.

Selma Wallis
Subretka.

The Lettons
Partnerowi ręczni akrobaci.

URANIA-BJO zmiana obrazów.

W ogrodzie koncerty orkiestry wiedeńskiej.

Zakład Freblowski Celiny Daleszyńskiej.

Kursy i Siołd dla Praktykantek i zajęcia z dziećmi skutkiem zmiany lokalu rozpoczyna 30 Września r. b. w Łodzi, Kamienica № 11. Przyjmuje Praktykantki i dzieci na stałe pomieszczenie w obydwóch zakładach. W filji z pensjonatem na wsi w Celinówce zajęcia zimowe rozpoczęto w dniu 1 Września.
2813—1—1

Właścicielki Magazynu „LA MODE”

powróciły.
Obecnie mieszkają
Cegielniana № 52.
2926 3 1

SYPIALNIE JADALNIE KUCHNIE

polecają po cenach przystępnych

Bracia Müller, Widzewska 10l.

1194

Grand Hotel w Łodzi.

Na czas przebudowy i powiększenia Grand Hotelu otwarty został w połączeniu ze starym Hotelem nowy Hotel na Pasażu Meyera 2 mieszczący 100 wykwintnie urządzonych pokoi.

Hotel pierwszorzędny. Centralny punkt miasta. Winda, Centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie.

Zhiotymina

Aptekarza J. Humblett.
(w Noworadomsku, gub. Piotrkowskiej).

Zatw. przez Urząd Lekarski Petersburski za № 6816. Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomitym w przypadkach chorób dróg oddechowych, jak: katar błoni, katar oskrzeli, katar płuca, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a tem samem przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego. Sposób użycia przy każdym HAKONIE.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
r. 1227 60 1

FABRYKA GILZ

do papierosów

istniejąca 12 lat z wyrobioną klientelą do sprzedania z powodu choroby właściciela. Wiadomość Średnia 74. 2937—3—1

Sprzedaż hurtowa i detaliczna Sera litewskiego i szwajcarskiego

w sklepie kolonialnym Jasiukiewicza ul. Nowo Cegielniana Nr. 4. Sprzedaż odbywa się w dogodnych ilościach po cenach przystępnych.
2918—6—1



SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep „606”
Leczenie elektrycznością i masażem w obracymym.
Zachodnia № 38
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórno, weneryczno, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8. wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”

ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., pane od 5—6 po poł.
8674 0 0

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska 71.

Choroby serca i płuca
przyjmuje od 10—11, od 4—6 po poł.
Telefon nr. 21—19. 2388 10 1

Dr. Feliks Skusiewicz Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9—11 g. rano
4—8 g. popoł. W niedziele święta od 10—1 g. rano.
Telef. 26-26.

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDEŁA, NOSA I USZU.

3. ZIELONA 3.

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23.
Telefonu № 16 85 2064

Dr. Franciszek Koziolkiewicz

Telefonu № 17-14.
mieszka
ul. Piotrkowska 103.

Choroby wewnętrzne, dzieci kob. etc.
Przyjmuje od 9 i pół do 11 rano i do 6—8 wieczorem. 267430

Dr. Litmanowicz

Krótką 12.
Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zglebnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7
r. 1140 10

Dr. REJT

Średnia 5,
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka. Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH-HATA 606”
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedzielę i święta 9—2 pop

Nowootworzony Magazyn kapeluszy A. Galusiński Łódź, Nawrot 8.

POLECA:

Cylindry, Szapoklaki, Kapelusze filcowe i pluszowe w różnych fasonach i kolorach. Wielki wybór dzieciennych kapeluszy, Czapek szkolnych dzieciennych.

UWAGA. Przerabianie Cylindrów i kapeluszy. r. 1222 6 1

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36.

ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambula torjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finseana i Kromayera i prądami o wysokim napięciu (arsonizacja). Badanie krwi i mamek na syphilis.

Godziny przyjęć: od 8—9 rano, od 11 i pół do 1 i pół po poł. i od 7—8; w niedzielę święta od godz. 9—10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje p-ni Dr. Zand-Tennenbaum w poniedziałki, srody i piątki od 5 i pół do 6 i pół
1145—1—

Najlepsze i najpraktyczniejsze
są
PATHEFONY
powaniez grają bez igiel, wieczną kulką szafirową
głośno, czysto i naturalnie.

Najnowsze modele na rok 1911. r540-12-1

Najbogatszy repertuar płyt polskich i zagr.

Składy na Łódź i okolice

Specjalny Skład Pathéfonów — M. LIZMAN —

Łódź, Dzielna 20. Łódź, Piotrkowska 284.

Główny przedstawiciel

Na gotówkę → **ADAM KLIMKIEWICZ** ← Na raty

Warszawa, Wierzbowa 8.

Prenumerować
wszystkie pisma
oraz ogłaszać się w tychże
ściśle, według cen redakcyjnych
można w „**PROMIENIU**”
Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, ak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Niepodległość”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Prubadnik Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Gazeta”, „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Wiadomości codzienne”, „Kolce”, „Mucha” i t. d. 2969 0

Ważne dla Pań!
Mydło do prania bez gotowania i parzenia
RUBLI 10.000

Płaci Tow. Lever Brothers Limited w Port Sunlight (Cyprii) każdemu, kto udowodni, że mydło Sunlight zawiera jakiegokolwiek szkodliwej substancje. Dostać można wszędzie

Reprezentanci na Łódź i okolice
Keczer i Nowiak, ul. Piotrkowska № 118
Konstantynowska № 15.

Co pan widział zagranicą?

Gotowe ubiory męskie i uczniowskie, które jednak pod względem szyku i elegancji kroju nie dorównują ubiorom firmy

Stanisława Nowaka

Piotrkowska 162 (róg Główniej)

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych.

Robota solidna. Ceny bezkonkurencyjne.

Firma została nagrodzona na ostatniej wystawie MEDALEM ZŁOTYM.

Pokój frontowy
duży i ładny o dwóch oknach
na II-piętrze przy pierwszorzędnej ulicy z obsługą i całodziennym utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Piotrkowska 269. 2971-0-1

Pokój
duży frontowy zaraz lub od 1 Października r. b. (może być umeblowany) do wynajęcia. Wiadomość ul. Skwarowa № 8 m. 8. 2821-3-

Wspólnik
chrześcijański z kapitałem 6-8 tysięcy rubli do powiększenia solidnego interesu handlowego, dającego dobre zyski, potrzebny, oferty z napisem „Okaziełowi paszportu № 1961” proszę składać w administracji „Kurjera” 2980-3-1

Doniosły wynalazek dla
Szewców
olbrzymia oszczędność pracy zdrowia i czasu. Parę obuwia można wypalić w 10 minut kwarta 40 kop. Próby darmo! **Michniewski.** Brzezinska № 52 m. 19.

Nowo utworzona
Pracownia Sukien Damskich
R. Góreckiej
Łódź, Zachodnia 30 (róg Konst.) m. 10 (2-gie piętro)

Robota solidna. Ceny przystępne.

Ogłoszenia drobne:
Do magazynu kapeluszy potrzebne podręczne i uczennice Dzielna 3 I-piętro. 2946-3-1
Do sprzedania na dogodnych warunkach sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Heizlera 25 (Radogoszcz) 2978-6-1

Do wynajęcia jeden, lub dwa pokoje umeblowane przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Na miejscu telefon. Zachodnia 52 I piętro m. 4. r2976-3-1
Do 2-letniego dziecka, potrzebna dziewczyna, izraelska z przyzwoitej rodziny. Dzielna 44 m. 6. r2985-1-1
Do wynajęcia pokój dla pracującej osoby. Otomana pluszowa do sprzedania Długa № 19. r2893-1-1
Dawidowidowski i S. Gurewicz Cejmelniana 37 vis a-vis teatru Urania polecają w wielkim wyborze po cenach przystępnych: dywany, chodniki, pokrycia meblowe, kapy, portjery, firanki, rolety, gobeliny, kołdry, dery, ceraty, oraz wszelkie rodzaje linoleum. r1288-10
Łozko mikiowe z materacem włosianym do sprzedania za 60 rb. oraz kanapa za 20 rb. Srednia 20 m. 7, prawa of. cyna 2-gie we ście, parter. r2982.2.1
Mianka z dobrym pokresem. Szkolna № 13 m. 35 u Marciniaka. r2966-3-1
Nauczycielka z patentem potrzebna zaraz. Szkoła prywatna Wejgelta Nawrot 12. r1251-3-1
Poszukuję bony do awojskiej dzieci z świadectwami i życiem. Wólczańska 57 Reichman. r2977-3-1
Potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet, z kaucją rb. 5 wiadomość w administracji „Kurjera”. r2725-0-1
Potrzebny uczeń do zakładu meblowego Nawrot 2. r2987-5-1
Pokój do wynajęcia zaraz Południowa 6.
Przybłąkała się młoda koza odebrać można za zwrotem kosztu. Drewnowska 46. r2961-2-1
Potrzebni zdolni stolarze na roboty meblowe. Ul. Aleksandrowska № 33. 2903-6-1
Potrzebny chłopiec na posyłki. Wiadomość w adm. „Nowego Kur. Łódzkiego”. 2950-3-1
3 Mieszkania do wynajęcia zaraz zdatne na sklep. Szosa Fabjanicka dom. Jeżewskiego, blisko remizy. 2957-3-1
Wdowa przyjeżdża z pięcioletnim dzieckiem władająca, językami: polskim, rosyjskim, niemieckim, zna ją się dobrze na kuchni poszukuje obowiązku za skromnym wynagrodzeniem m. Wiadomość Przejazd 51 m. 2. r2990-3-1

Zaginęła Karta od paszportu wydana z fabryki Salomon Jassara na imię Karola Górczyka. r2982-1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Kaban na imię Władysławy Roskiej. r2981-1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Rossetta Srednia 120 na imię Włocha Krajewskiego. r2979-1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Falc na imię Heleny Stachur. r2989-1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Rossetta na imię Walentego Roskiego. r2089-1
Zaginął paszport wydany w sady Przysucha pow. czynskiego gub. radomskiego na imię Nuty Wajssblon. r2988-1
Zaginął paszport wydany w gminy Zyrardów gub. szawskiej na imię Janusza kuszewskiego. 2994-1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Dula na imię Antoniego Gram. r2892-1
Zaginął bilet wydany w Radogoszcz na imię Władysławy Nabertowicz. r2991-1
Zaginął paszport wydany w gminy Biała pow. Piotrkowskiego gub. Piotrkowskiej imię Wojciecha Krajewskiego. r2987-1
Z pozwoleniem na otwarcie gorące zakąski jest do podania piwiarnia z powodu choroby. Pańska 9. 2727-1
Zaginęło świadectwo tymczasowe na zamieszkiwanie Łodzi, wydane przez policję straż m. Łodzi, na imię Władysława Leczn. 2942-1
Zaginął paszport, wydany w gminie Mikolaja Borowicza i walek 30 rb. wystawiony przez policję na zlecenie Borowicza na każde żądanie i 27 rubli. r2984-1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Gintrel na imię Władysława dricn. r2984-1
Zaginął paszport, wydany w gminie Gidle, pow. noworadomskiego, Piotrkowskiej, na imię Władysława Epstein. 2983-1
Zaginął paszport, i bilet wydany w gminie Powiat pow. włocławskiego, gub. szawskiej, na imię Piotra Wińskiago. 2956-1

DRUKARNA
St. Książka
Łódź, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH.

KAROL GOEPPERT
tŁDZ.

KAROL Goepfert
Łódź.

Poleca na sezon bieżący swoje za najlepsze uznane wyroby i posiada stale na składzie bogaty wybór

Cylinderów, chapeaux - ciągłé'ów, kapeluszy pilśniowych i pluszowych, rzy a ezarych i męskich, wszystkich kole

Czapki welniane i jedwabne, jak również sportowe w rozmaitych fasonach po cenach przystępnych.

Piotrkowska № 71. Piotrkowska № 11.